

SUMMUS LUS — SUMMA LNIURIA

Projekt prawa małżeńskiego, opracowany przez Komisję Kodyfikacyjną, został autorowi referatowi jego głównego autora, prof. Lutostańskiego, wygłoszonemu w Warszawie w dniu 25 ub. m. jak gdyby zdekonspirowany. Wyszedł z północy, w którym był dotąd trzymany, na pełne światło dzienne.

Trzeba mu się przyrzeć, zanalizować podstawy, na których się opiera, gdyż zagadnienie, które zamierza rozwinąć projekt prawa małżeńskiego, dotyka bezpośrednio najgłębszych problemów religijnych, moralnych i społecznych. Nie mogą być rzeczą obojętną te założenia filozoficzne, z których wychodzą, projektodawcy chcą kształtować życie całego poddanego ich norm prawnym społeczeństwa. Główny referent profesor Lutostański sam je sformułował w dziewięciu tezach, mamy więc pod tym względem zadanie uproszczone: — nie potrzebujemy drogą analizy wylądować ich z poszczególnych artykułów projektu, są one bowiem również skodyfikowane z niepozostawiającą żadnych wątpliwości prostolinijną doktrynalną, czy doktrynerską.

Otóż w myśl tezy I. „Rzeczpospolita nie może bez uchybienia idei zwierciadła narodu, wyrzeknąć się na rzecz innego prawodawstwa, niezawisłego bezpośrednio od zwierzchniej woli polskiego narodu, własnego, swobodnego normowania stosunków małżeńskich. Normowanie to ma na celu stworzenie takiej organizacji małżeństwa, która byłaby wykładnikiem wewnętrznej treści społecznej w ten ustrój ujętej. Organizacja ta musi być zarazem zharmonizowana z temi naczelnymi zasadami, na których wspiera się prawna struktura społeczeństwa, związanego organizacją państwową, strukturą, nie zapożyczającą tendencji rozwojowych współczesnej nauki prawa, ani kierunków rozwojowych współczesnej cywilizacji“.

Wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej (teza II), należy zgodnie z art. 2 Konstytucji do niezawisłych sądów, zatem sprawy wynikłe na tle państwowego prawa małżeńskiego, jako sprawy cywilne, podlegają sądom państwowym (powszechnym), a nie mogą podlegać innym sądom w szczególności wyznaczeniowym, jako że sądy te nie czynią zadość postanowieniom Konstytucji o wymiarze sprawiedliwości w imieniu Rzeczypospolitej przez sejdów, mianowanych przez jej prezydenta, niezawisłych, oraz podległych ustawom państwa (art. 74—77 Konst.).

„Państwowe prawo małżeńskie (teza III) jest unormowaniem wspólnego dla całego narodu ładu społecznego w dziedzinie małżeństwa i, jako takie, stanowi czynnik ujednoliciący jedność państwową. Umniejszeniem praw suwerennych państwa i znieszczeniem jego stosunku do obywatela, byłoby dopuszczenie istnienia jakiegokolwiek organizacji pośredniej między państwem i obywatel“.

„Państwowe prawo małżeńskie (teza IV), jest prawem wspólnym dla wszystkich obywateli, równym bez względu na ich różnice wyznaniowe, narodowościowe, społeczne, lub gospodarcze“.

„Rozwinięciem zasady konstytucyjnej wolności sumienia i wyznania, jest (teza VI.), że projekt prawa małżeńskiego nie ogranicza obywateli co do wstępowania w związku małżeński z osobami innego wyznania, nie zna przy musu zawarcia małżeństwa, czy to w formie cywilnej koniecznej, czy to w formie kościelnej; uznaje obie za równoprawne“.

„Prawne zerwanie wspólnoty (teza IX.) czy to w formie separacji, czy rozvodu — winno być uważane za nadzwyczajny środek zaradczy, będący odstępstwem od naczelnej zasady trwałości małżeństwa i winno mieć charakter wyjątku dopuszczanego pod powagą sądu, po stwierdzeniu, że wspólnota małżeńska uległa już trwałemu rozkładowi, oraz, że dobro dziecka nie dozna przez to dalszego pogorszenia“.

Będzie może dla zorientowania w tej sprawie naszej opinii publicznej najlepiej, jeśli tezm prof. Lutostańskiego, które są wytworem poglądów czysto materialistycznych i świeckich, hołdują z jednej strony zasadzie nieograniczonej wszechwładzy państwa, z drugiej, teorjom skrajnego indywidualizmu — przeciwstawimy tezy, na których, jak sądzimy, opiera się światopogląd katolicki. Według naszego rozumienia, dadzą się one w najogólniejszym zarysie ująć w sposób następujący:

1) Obecny chaos prawny, wynikający z faktu, że na obszarze Rzeczypospolitej obowiązują dotąd pięć różnych systemów prawa małżeńskiego, powinien być w drodze wprowadzenia jednolitego prawa małżeńskiego dla całego terytorjum państwowego usunięty. Jest to rzecz niecierpiąca zwłoki, gdyż stan taki musi wywoływać i wywołuje cały szereg nadużyć w tej dziedzinie, sprzyja obchodzeniu norm prawnych, a tą drogą obniża poziom moralny społeczeństwa.

2) Zasada jednolitości prawa małżeńskiego dla całego obszaru Rzeczypospolitej jest bezsporna, gdyż tego wymaga nie tylko porządek prawny, ale i moralne zdrowie narodu. Z tego jednak bynajmniej nie wypływa, by państwowe prawo małżeńskie, będąc jednolite dla całego terytorjum, miało być jednakowe dla wszystkich jego obywateli. Małżeństwo bowiem nie jest tylko stosunkiem prawnoprawnym, regulującym interesy materialne stron, ale przejawia w niem element publiczno-prawny ze względu na doniosłe znaczenie społeczne aktu małżeńskiego. Posiada on charakter stosunku wysoce etycznego, opartego na interesach idealnych*).

Stąd definicja jurysty rzymskiego, określająca małżeństwo, jako „zespółnie prawa ludzkiego z prawem bożem“, pozostaje po dziś dzień niewzruszona. Dla ogromnej większości społeczeństwa polskiego pogląd na małżeństwo, jako na sakrament, a więc jako na akt religijny, będący źródłem łaski nadprzyrodzonej, jest nie tylko przedmiotem wiary, ale i głęboko wkorzonego obyczajów społecznego. Państwo nie jest w żadnej mierze zainteresowane, by ten stosunek do aktu małżeńskiego jego obywateli uległ zasadniczej zmianie, w interesie bowiem państwa leży i spójność rodziny i jej poziom etyczny, a sankcja religijna, może w tym kierunku wydać tylko pożądane owoce. Jeśli summus jus nie ma być summa iniuria, nie można pod pozorem równego prawa dla wszystkich, gwałcić sumień jednych dla dogodzenia doktrynie drugiej. Wszyscy ci w Polsce, którzy należą do uznanych przez państwo wyznań i z ich wspólnoty nie wystąpili, mają prawo, właśnie w imię wolności sumienia, żądać, by państwowe prawo małżeńskie, tak co do formy zawarcia małżeństwa, jak i co do jurysdykcji w prawach małżeńskich — opierało się na zasadach wyznaniowych. Tylko przy uwzględnieniu tej zasady równość obywateli wobec prawa, będzie istotnie, a nie pozornie uszanowana. Tylko nie gwałcić sumień poszczególnych jednostek i całych społeczności wyznaniowych, — można zachować w państwie pokój religijny i narodowość wewnętrzną.

3) Nie jest w żadnym stopniu umniejszeniem praw suwerennych państwa, ani znieszczeniem jego stosunku do obywateli, przekazanie jurysdykcji w sprawach małżeńskich sądom wyznaniowym. Natomiast, pozbawienie ich tej jurysdykcji — pozatem, że nie mogłyby być przez społeczeństwo katolickie przyjęte, gdyż jest dogmatem wiary — pozatem, że postawiłoby sędziów cywilnych o przekonaniach katolickich w sytuacji bez wyjścia, byłoby bezwzględnie sprzeczne z artykułem 114 Konstytucji, który w ust. 2, mówi, że

* Prof. dr. Władysław Abraham: Zagadnienia kodyfikacji prawa małżeńskiego. Lublin, Towarzystwo Wiedzy Chrześcijańskiej, 1929.

„Kościół Rzymsko-Katolicki rządzi się własnymi prawami“. Art. 1. Konkordatu ze Stolicą Apostolską stwierdza, zgodnie z Konstytucją, że „Państwo zapewni Kościołowi swobodne wykonywanie jego władzy duchownej i jurysdykcji“.

4) Bronią religijnego charakteru małżeństwa i chcą mu ten charakter zachować, społeczeństwo katolickie mu się nie oświadczyło zarówno przeciwko wprowadzeniu ślubów cywilnych obojętnych, jak i przeciwko proponowanym w projekcie Komisji, ślubom cywilnym fakultatywnym. Natomiast jest rzecz bezsporna, że państwo, będąc zainteresowane w skutkach cywilnych małżeństwa i w wewnętrznym porządku prawnym, ma wszelką swobodę w stanowieniu praw, dotyczących urzędowej rejestracji małżeństw chrześcijańskich prawnie zawartych. Może ono zlecać prowadzenie aktów stanu cywilnego duchownym wyznań uznanych, może żądać każdorazowo zawiadomienia władz cywilnych o zawarciu małżeństwa, może wymagać, by przy ślubie religijnym był obecny urzędnik stanu cywilnego, a nawet zobowiązywać małżonków do stawienia się przed urzędnikiem cywilnym dla dopełnienia formalności cywilnych. Od zadośćuczynienia jednak temu przepisowi prawnemu, nie może być uzależniona ważność zawartego związku, a jedynie dopełnienie tego obowiązku może być przez państwo, drogą sankcji karnych, wymuszane**).

5) Nierozdzielność węzła małżeńskiego jest dogmatem wiary i społeczeństwo katolickie od tej zasady w prawie małżeńskim odstąpić nie może. Doświadczenie narodów, które w swem prawodawstwie od tej zasady odstąpiły, świadczy wymownie o konieczności jej utrzymania dla moralnego zdrowia narodu i jego podstawowej komórki — rodziny.

Te kilka postawionych przez nas tez nie wyczerpuje oczywiście skomplikowanego, społecznego i moralnego problemu, jakim jest jednolite państwo w prawo małżeńskie. I nie to było ich celem. Wydawało się nam koniecznym w chwili, kiedy projekt Komisji stał się już przedmiotem dyskusji publicznej na zgrupowaniach i w prasie, dać wyraz przekonaniu, że jest on „wyrazem brutalnego zignorowania postulatów katolickich w tej dziedzinie“.

I to jest może cechą najcharakterystyczniejszą. W naszym rozumieniu członkowie Komisji, mającej opracować normy prawne w dziedzinie, najściślej związanej z psychiką moralną i religijną społeczeństwa, jakim jest prawo małżeńskie, nie stali przed jakąś niewiadomą obyczajową tabulą rasy. Mieli przed sobą chaos kilku systemów cywilnych, który należało usunąć, ale mieli także przed sobą żywe oblicze społeczeństwa, w ten, czy inny sposób zróżnicowanego, powołanego wiekami węzłami, nawiązanego do pewnych form i w masie swojej nie indyferentnego religijnie. Uzbrowieni w doktrynę własną, nie zadali sobie najmniejszego trudu, by w te historycznie wyrosłe rzeczywistość wejrzeć, poddać ją analizie i dopiero w skutku tej analizy związać ją w jednolity, ale nie jednakowy, bo dostosowany do pojęć moralnych i religijnych, porządek prawny. Woleli operować abstrakcją, niż rzeczywistością, gdyż doktryna, którą reprezentują, nie wstrzymałaby naporu rzeczywistości. Operowali nie w Polsce, a w próżni, nie ludźmi, a manekinami i dlatego ich projekt państwowego prawa małżeńskiego — nie stanie się nigdy prawem w państwie. Musiałby bowiem przynieść walkę religijną zamiast pokoju, chaos zamiast ładu, a do tego żaden czynnik, odpowiedzialny za Państwo i za jego normalny rozwój, nie dopuścił.

Wojciech Rostworowski

**Małżeństwo w świetle nauki katolickiej. Praca zbiorowa profesorów Uniwersytetu Lubelskiego. O. Gommara Michiels, str. 97. Lublin 1928 r.

Sprawa pomocy finansowej Niemcom JEST PODDAWANA OSTREJ KRYTYCE

PARYZ. PAT. — Sprawa pomocy finansowej Niemcom, która oczywiście była głównym tematem rozmów wazyngtońskich, wchodzi obecnie w okres realizacji. Francji będzie musiała w jakikolwiek sposób wypowiedzieć się jasno co do udzielenia pomocy Niemcom, czy to przez przyznanie im nowej pożyczki, czy też odroczenia terminu płatności krótkoterminowych zobowiązań niemieckich.

Zdania w tej sprawie opinii publicznej są jednak podzielone. W artykule, zamieszczonym w „L'Ordre“ Emil Bure wykazuje, jak wygórowane są żądania niemieckie. Zbliżenie francusko-niemieckie — pisze Bure — było warunkowo rzeczą pożądaną. Niemcy jednak uczyniły zbliżenie to niemożliwym, stawiając warunki, na które nie

możemy się zgodzić. „Ere Nouvelle“ pisze m. in.: Obecnie nie może być mowy o udzieleniu pomocy finansowej Niemcom w tych warunkach, jakie stwarzają zapartyfazy Niemiec na sytuację międzynarodową. Pozatem warunki i żądania Niemiec, do tyżyczą ilości i wysokości tej pomocy są tak wygórowane, że zadośćuczynienie im wywołałoby niezawodnie całkowitą ruinę Francji, doprowadzając ją do stanu, do którego nieostrożność finansistów angielskich doprowadziła W. Brytanię. Niezależnie od tego nie może być mowy o współpracy z Niemcami, dopóki nie dadzą oni zapewnienia, że pracują dla pokoju, a nie dla rewizji traktatów, która przygotowana jest w cieniu Rzymu i Moskwy.

PORAŻKA LABOUR-PARTY W WYBORACH MUNCYPALNYCH

LONDYN. (Pat). Według obliczeń z około 80 miast i gmin Anglii i Waliji, w czasie wyborów muncypalnych Labouryści stracili 206 mandatów, zyskali 5, konserwatyści zyskali 149, stracili 5, liberali zyskali 26, stracili 5, niezależni zyskali 46, stracili 10.

Henderson zostanie przywódcą Partii Pracy

LONDYN. PAT. — Na zebraniu na wowybranych deputowanych Labour Party przyjęto jednomyślnie rezolucję, wyrażającą całkowite zaufanie dla Hendersona jako przywódcy stronnictwa i

Labour Party poniosła porażkę przedewszystkiem w tych okręgach, gdzie konserwatyści, liberali i niezależni zgodnie przeciwstawili się Labourystom. W Birminghamie żaden z 24 kandydatów Labourystów nie otrzymał mandatu.

z wyjątką go do pozostania na tem stanowisku. Następnie dokonano wyboru przewodniczącego grupy parlamentarnej Labour Party, objerając na to stanowisko Landsbury'ego.

Gandhi u Mac Donalda

KONFERENCJA W SPRAWIE PRAC OKRĄGŁEGO STOŁU LONDYN. PAT. — Mac Donald przedewszystkiem zaś trudności, które się wyłaniają w związku z projektem nowej konstytucji dla Indji.

Nowy speaker angielskiej Izby Gmin

LONDYN. PAT. — Izba Gmin zebrała się we wtorek 3 b. m. celem dokonania wyboru speakera. Sala obrad była przepelniona. Pojawienie się Mac

Donalda i Baldwin'a witane było gorąco oklaskami. Speakerem Izby obrany został Fitzroy.

JAPONIA UPOMINA GENERAŁÓW CHIŃSKICH

TOKJO. (Pat). Japońskie władze wojskowe w Mandżurji zwróciły się z surowym napomnieniem do generałów chińskich Ma Chan-Czena i Czang-Kal-Penga, którzy prowadzą wojnę cywilną w prowincji Hel-Lung-Kiang.

Przedmiotem nieporozumienia O EWAKUACJI JAPOŃCZYKÓW NIE SŁYCHAĆ MOSKWA. (Pat). Według doniesień prasy sowieckiej, Japonia nie tylko nie czyni żadnych przygotowań do ewakuacji swych wojsk w Mandżurji, lecz przeciwnie zmniejsza stale tam swe siły. W najbliższym czasie mają być przetruczone w skład oddziałów okupacyjnych, przelajowych, stacjonowane dotychczas w pobliżu Tokio. Po zakończeniu manewr jesiennych wojska okupacyjne otrzymają nowe uzupełnienia. W myśli ogłoszonego podobno przed paru dniami rozkazu japońskiego ministra spraw wojskowych, żołnierze, wchodzącym w skład oddziałów okupacyjnych, przelajowych, stacjonowane dotychczas w

jest most kolejowy, znajdujący się na linii Taonan Gan Hi, który Chińczycy mieli odbudować. Ponieważ dotychczas nie zrobili tego, władze japońskie mają powierzyć tę pracę swym saperom i domagają się usunięcia wojsk chińskich w promieniu 10 km od mostu, na okres naprawy mostu.

rudy, znajdującymi się na północnym wschodzie Murenu. Z administracji tych kopalni usunięto około 300 urzędników chińskich.

Trzęsienie ziemi w Japonji

TOKJO. (Pat). W miejscowości Kumamoto nastąpiło wczoraj trzęsienie ziemi. Zginęło kilkanaście osób. Szkody są bardzo znaczne. Komunikacja z terenem dotkniętym katastrofą trzęsienia ziemi została zupełnie przerwana.

Sprzeczne wiadomości o trzęsieniu ziemi

TOKIO. PAT. — Ostatnie doniesienia w sprawie trzęsienia ziemi na wyspach Kyushu-Shikoku są sprzeczne. Według jednych dzienników około 1000 w ludziach i uległo zniszczeniu kilkadziesiąt domów.

Redukcja i oszczędności w Hiszpanji

MADRYT. PAT. — Rząd ogłosił dekret o reorganizacji państwowej służby cywilnej, redukując o 50 proc. liczbę funkcjonariuszy państwowych z wyjątkiem sędziów, prokuratorów, urzędników ministerstwa spraw zagranicznych, urzędników pocztowych i nauczycieli. Urzędnicy, przechodzący w stan spoczynku, pobierać mają 80 proc.

a 200 domów uległo zniszczeniu. Natomiast inne dzienniki podają, iż katastrofa pociągnęła za sobą tylko 12 ofiar. Według innych dzienników około 1000 w ludziach i uległo zniszczeniu kilkadziesiąt domów.

poborów obecnych, pozostającym zaś w służbie pobory zwiększone zostaną o 20 proc. Dekret ogranicza do 5-ciu liczbę dni świątecznych w roku i zwiększa ilość godzin pracy w urzędach państwowych. Dekret ma być przedmiotem obrad Kortesów, których wybitniejsi przedstawiciele wypowiedzieli się przeciwko niemu.

OTWARCIE SEJMU ŁOTEWSKIEGO SOCJALIŚCI PRZECIWKO MNIEJSZOŚCI POLSKIEJ

RYGA. PAT. — Punktualnie o godzinie 17-iej marszałek III Sejmu p. Kalnins ogłosił IV z kolei Sejm łotewski za otwarty. Pan Kalnins zaznaczył, że Sejm ten zmuszony jest obradować w chwili dla Łotwy nad wyraz poważnej, wobec przeżywanego kryzysu ekonomicznego. 14-ty rok istnienia niepodległej Łotwy — oświadczył w zakończeniu mowa — jest najcięższym z dotychczas przeżytych przez nią lat.

Następnie przystąpiono do wyborów prezydium Sejmu. Marszałkiem został obrany p. Kalnins z partji socjal - demokratycznej, uzyskując 87 głosów. Kandydatami komunistami nie znalazła zwolenników poza komunistami, Pierwszym wicemarszałkiem został obrany Pauluk ze związku Chłopskiego. Na stanowisko drugiego wicemarszałka wysunięto dwie kandydatury: biskupa Rancana i obecnego ministra sprawiedliwości Paberza. W pierwszym głosowaniu ani jeden z kandydatów nie otrzymał wymaganej ustawowo bezwzględnej większości głosów, wobec czego zarządono powtórne głosowanie, w którego wyniku drugim wicemarszałkiem został Paberz. Pierwszym sekretarzem został wybrany Blodnek z partji kolonistów.

Na stanowisko drugiego sekretarza blok mniejszości narodowych wysunął kandydaturę postła Wierzbickiego z frakcji polskiej. W sprawie tej kandydatury zabrał głos p. Celens (social-demokrata), który w imieniu swej partji oświadczył, że nie może ona głosować za kandydatem postła Wierzbickiego wobec tego, że jak utrzymuje mowa — kierownik biura wyborczego listy polskiej Laberys dopuszczać się miał przekupstwa wyborców itd. W odpowiedzi p. Wierzbicki oświadczył że zarzuty stawiane frakcji polskiej są całkowicie niezasadne i na niczem nie oparte. Po trzynastym głosowaniu kandydatura p. Wierzbickiego upadła wobec nieotrzymania ustawowej większości głosów. Następna kandydatura Spółalskiego z frakcji rosyjskiej większości głosów została odrzucona. Po pięciominutowej przerwie odbyło się dalsze głosowanie nad kandydatą Witenbergą z Agudy, jednak i ta kandydatura nie otrzymała większości. Wobec tego dalsze głosowanie nad obsadzeniem stanowiska drugiego sekretarza odłożono do następnego posiedzenia.

„VOSSISCHE ZEITUNG“ o plebiscycie na Wilenszczyźnie

BERLIN. PAT. — „Vossische Ztg.“ w de peszy swego korespondenta z Warszawy do nosi, że na projekt litewskich socjalistów rozwiązania kwestji wilenskiej przy pomocy plebiscytu zwrócono w Polsce szczególną uwagę oraz że projekt ten spotkał się z częściową aprobatą. Socjaliści polscy już w swoim czasie wypowiedzieli się za rozwiązaniem kwestji granicy polsko-litewskiej w ten sposób. Według danych statystyki polskiej, jedynie mały powiat okręgu wilenskiego — Święciany, leżący na granicy polsko-litewskiej, posiada bezwzględną większość litewską, która wprawdzie bardzo szybko maleje. W komentarzu do tej korespondencji redakcja dziennika tłumaczy stanowisko pewnych kół polskich, że i plebiscyt, urządzony obecnie na Wilenszczyźnie, ujawnił niechybnie większość elementu polskiego.

KONFERENCJA DEWIZOWA

PRAGA. PAT. — W dniu 3 b. m. zagoną tu została nieoficjalna konferencja dewizowa, w której, obok przedstawicieli Banku Wyplat Międzynarodowych, biorą udział przedstawiciele Austrii, Bułgarii, Jugostawji, Niemiec, Rumunji i Węgier oraz z ramienia Banku Polskiego w charakterze obserwatora Tadeusz Mierzyński. Obrady konferencji będą poufne i dopiero po jej ukończeniu wydany będzie specjalny komunikat.

Książka pani Kellog

NOWY YORK. PAT. — Mac Millan Company w Nowym Yorku wydała książkę pani Vernet Kellog p. t. „Jadwidka — Wielka Królowa Polski“ z przedmowa Paderewskiego i wstępem Franka Simmondsa. Simmonds zaznacza, iż świat zbyt łatwo zapominał nie tylko o tem, że Polska była wielkim mocarstwem, lecz również i to, że nawet w niewoli Polacy pozostali wrokiem narodem z tradycją, liczbą i duchem. Mówiąc o obecnych granicach Polski Simmonds zaznaczył, iż są one symbolem terytorjalnej jednności, starszej aniżeli jedność jakiegokolwiek innego narodu europejskiego. Książka pani Kellog jest historycznym komentarzem wiekowej obrony Polski przeciwko zakusom pozbawienia jej morskich prowincji.

ŚMIECH TO ZDROWIE

Mamy w Europie opinję narodu lekkomyślnego, ale mimo lekkomyślności nie jesteśmy narodem wesołym, jak naprzykład Francuzi. W ciągu 150 lat niewoli odczyliśmy się do śmiechu, zamarta w polskiej naturze owa żyłka humoru, którą obdarzeni byli nasi przodkowie w czasach Reja, Kochanowskiego i Krasińskiego. Stwierdzamy ze smutkiem, że dowcip naszych współczesnych humorystów wyczerpuje się już po wydaniu pierwszego tomu humoresek. Różne poszaki wskazują na to, że nie lubimy śmiechu.

O człowieku wesołym, który, rozśmieszając bliźnich, umiła im życie, mówi się u nas z pogardą: błazen, co nie należy do epitetów zaszczytnych. Człowiekowi śmiejącemu się bez troski zwracamy uwagę na niestosowność jego humoru w sposób wysoce ubliżający: „Po czem poznać głupiego? Po śmiechu jego“. Mówimy ponadto: śmieje się, jak głupi do sera, albo: jak szalony... jak wariat. A więc odmawia się komuś zdrowego rozumu z tej racji tylko, że ów ktoś chętnie i duzo się śmieje.

Niektórzy jednak tłumaczą, iż te porzekadła przeciwko śmiechowi dotyczą tylko śmiechu niestosownego, śmiechu nie na miejscu. Gdy naprzykład na widok poważnego skądinąd jęgościęcia, uganiającego bezskutecznie po ulicy za własnym kapeluszem, przez wiatr zerwanym, lekkomyślny przechodzień wybuchnie śmiechem, za raz jakaś inna osoba zmierzyc go wzrokiem bazyliżką i wyrecytuje grobową przestrożę: nie śmiej się dziadku z cudzego przypadku, co mnie dziś, tobie jutro...

Brzmi to zupełnie, jak memento mori. I wtedy nie pozostaje człowiekowi nic innego, jak wstąpić do najbliższego po drodze zakładu pogrzebowego i rzucić się do wnętrza pierwszej z brzegu trumny. Bo z czego się śmiać, jak nie z cudzego przypadku? Właśnie powinno się spopularyzować te mało znaną zasadę, która głosi: śmieje się z bliźniego twego, jak z siebie samego. Zamiast kogoś ganić — śmieje się z niego, zamiast sobie robić wyrzuty — śmieje się ze swojej nieopatrzności. Śmieje się z redukcji, kryzysu, protestów wekslowych, zbrojeń międzynarodowych, z bezrobocia — w najlepszym razie zamiast z głodu, umrzysz ze śmiechu. Będzie to śmierć piękniejsza,

śmierć z przyjemnym wyrazem twarzy. Zrobisz dobre wrażenie na pozostałych przy życiu nieszczęślikach, którzy twierdzą, iż życie należy brać poważnie. Bodajby za taki aforyzm pękli ze śmiechu.

„Dobry żart — tyńia wart“, powiadał ludźmi w dawnej Polsce, stwierdzając przez to swój szacunek dla dowcipu. Dziśaj dowcipcy są tanie, zapewne wskutek dużej podaży ze strony specjalnych pism humorystycznych. Ktoś powiedział bardzo słusznie: chciesz być wesołym? nie czytaj polskich pism humorystycznych. Chociaż wydawane w języku polskim — nie zawierają wcale rodzimego humoru. Przeżywają żydowskie i rosyjskie anegdoty, lub adaptują dowcipy francuskie. To wszystko dowodzi, że braku nam, Polakom, poczucia humoru.

Cóż to jest humor? Posuchajmy, co mówi o tem kompetentny, jedyny w naszej literaturze, humorysta w wielkim stylu, Bolesław Prus: „Humor — powiada on — wynika z obserwacji... i polega na sumiennem oglądaniu rzeczy conajmniej z dwóch stron: dobrej i złej, małej i wielkiej, ciemnej i jasnej“. Prus odróżnia przymet dowcip od humoru: „dowcip jest utworem fantazji... jest taką kombinacją pojęć, w

której poza pozorną niedorzecznością kryje się trafne spostrzeżenie“.

Stąd wniosek, że dowcip jest produktem humoru, czyli stanu wzmocnionej obserwacji. Nie każdy dowcip musi koniecznie wywołać śmiech lub choćby uśmiech słuchacza, ale z pewnością każdy udany dowcip budzi w nim bezinteresowne zadłowanie, bardzo zbliżone do tego, jakie wywołują dzieła sztuki. Czasami komuś uda się dobry dowcip, ale ludźi dowcipnych z natury istnieje niewiele. Potrzeba na to bowiem dwóch warunków, o których wspomina Prus: fantazji i bystrej obserwacji. Ze swej strony wymieniliśmy jeszcze cechę człowieka dowcipnego, którą można nazwać prostolinijnością. Brać rzeczy prostolinijnie — to znaczy brać je takimi, jakie w danej chwili się ukażą, bez namysłu odrzucając wszelkie towarzyszące im zwykłe załączniki, brać je niejako umysłem człowieka pierwotnego. Tak reagują na zjawiska dzieci i dlatego tyle im zawdzięczamy radości. Proste, lapidarne pytania lub odpowiedzi najszybciej milusińskich są dowcipniejszą częścią, niż najbardziej wyrafinowane anegdoty dorosłych. Nie zmienia postaći rzeczy fakt, że jest to humor i: imo wolny, że nieletni twórcy tych świat-

nych kawałów nie zdają sobie sprawy, z ich wartości i dziwią się śmiechowi dorosłych. Jest to skłonność, godna prawdziwie wielkich twórców, jakimi są bez wątpienia dzieci.

Najprostszą formą dowcipu jest kalambur. Jest to gra słów, oparta na podobieństwie dźwiękowym wyrazów. Np. gdy o fabryce kremów — kalamburzysta powie: krematorjum. Miśtrzem kalamburu był w swoim czasie Adolf Nowaczyński, póki nie zaczął kalamburzyć bez żadnego wyboru, a głównie na temat popularnego nazwiska Konów.

Trudniejszą i rzadziej przez to spotykaną formą jest trawestacja, dowcipne przekształcenia znanych powszechnie i utartych zwrotów względnie przysłów, jak up. słynna trawestacja Nowaczyńskiego: „Z mały powstał, w małym się obrócił“, tem dowcipniejsza, iż osnuta na podłożu naukowym, wyzyskująca w sposób najmniej oczekiwanym darwinistyczną teorię pochodzenia człowieka.

Jako trzeci rodzaj podobnych deformacji i przekształceń, gdzie „za pozorną niedorzecznością kryje się trafne spostrzeżenie, wymienić należy, t. zw. parodie. Przykładem doskonałej parodji jest znany powszechnie utwór

Magdaleny Samozwaniec „Na ustach grzechu“, gdzie znajduje się wiele doskonałych kalamburów i trawestacji, związanych w całość kompozycyjną. Wszystkie wymienione tutaj trzy rodzaje dowcipu opierają się na gotowym już, posiadającym własną i upowszechnioną formę materiale, posiadają modela, wobec którego odgrywają rolę krzywego zwierciadła.

Trudniejszą, a może najtrudniejszą formą są riposty, czyli ciete odpowiedzi, wymagające od dowcipniśia błyskawicznej orientacji, piorunujących skojarzeń umysłu. Omawia je w swej książce p. t. „Walka o treść“, zawierającej m. in. doskonały rozdział o mechanicznej komizmu, Karol Irzykowski, przytaczając znaną ripostę Greków na groźbę Persów:

Persowie: Nasze strzały zakryją słońce. Odpowiedź: tem lepiej, będzie im walczyć w cieniu.

Tak potrafiła odpowiadać ludźie, o których mówimy, że posiadają ostry język. Ci umieją zwycięsko odparować każdą słowną zaczepkę, przeciw sobie skierowaną.

W pierwszym naszym ustawodawczym Sejmie nieardkie były tego rodzaju wymiany zdań pomiędzy poszczególnymi mówcami, co znakomicie

KRONIKA



SRODA
Dziś 4
Karola
Jutro
Zacharysza

W. s. g. 6 m. 26
Z. s. g. 3 m. 40

SPÓSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 3 listopada 1931 r.
Ciśnienie średnie 766
Temperatura średnia +3
Temperatura najwyższa +5
Temperatura najniższa +1
Opad w m.m. —
Wiatr: południowo-zachodni
Tendencja: spadek, potem wzrost ciśn.
Uwagi: pochmurno, mgła.

MIEJSKA

Kwestia na bezrobotnych. W dniach od 4 do 7 listopada r.b. w godzinach od 10 do 6 wcz. na terenie miasta Wilna, przeprowadzona zostanie wielka zbiórka odzieży.

W celu ułatwienia pracy kwaterzom, Wileński Wojewódzki Komitet do Spraw Bezrobotnych zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich ofiarodawców, aby zechcieli ofiarowane przez nich przedmioty zapakować w paczki i w razie nieobecności gospodarzy do paczek, pozostawić paczki domownikom dla wzięcia kwaterzom.

Sala Miejska nie będzie wdzierżawiona. Magistrat rozpatrywał sprawę zwiększenia zysków z tytułu posiadania Sali Miejskiej. Narazie postanowiono sali nie wdzierżawiać, a jedynie wydawać perjodyczne zwolnienia na urządzanie rozmaitych imprez.

Park ludowy na Bonionie. Magistrat rozpatrywał projekt komitetu opieki nad wileńską urzędniczą na peryferiach miasta dużego parku ludowego.

Na tego rodzaju park nadawano się najlepiej Belmont.

Magistrat przesłał projekt do komisji gospodarczej dla zaplanowania.

Cwiczenia wojskowe. Okres tergozycznych ćwiczeń wojskowych zbliża się ku końcowi. Za czas przebywania na ćwiczeniach udzielane są zasiłki ze skarbu państwa, gdy był rodzinny był zagrożony przez odejście głównego żywiciela na ćwiczenia.

Podania składane należy w wydziale wojskowym magistratu w ciągu miesiąca od dnia powrotu z ćwiczeń.

WOJSKOWA

Baczność Oficerowie i Podchorążowie Rezerwy! Zarząd Koła Wileńskiego Z.O.R. wzywa swych członków oficerów i podchorążych rezerwy do przybycia na zebranie informacyjne, mające się odbyć w dniu 15 listopada 1931 r. (niedziela) o godz. 11 w lokalu Koła Z.O.R. Wilno — ul. Wileńska 33, Klub Techników.

Obecność bezwzględnie wymagana.

Baczność Oficerowie i Podchorążowie Rezerwy! Zarząd Koła Wileńskiego Z.O.R. komunikuje, iż począwszy od dnia 6-XI-31 roku, w każdy piątek w godzinach od 18 do 20 będą się odbywały wykłady z dziedziny wiedzy wojskowej i zajęcia na stole plastycznym — w lokalu Koła, ul. Wileńska 33 — Klub Techników.

Zarząd Koła Wileńskiego Z.O.R. podaje do wiadomości członków, iż są do objęcia dwie posady instruktorów P. W. z placą miesięczną około 250 zł.

Reflektanci muszą złożyć podania z życiorysem i zaświadczeniami z poprzedniej pracy w P. W. do Sekretariatu Koła w terminie do dnia 7-XI-31 r. — Pierwszeństwo mają absolwenci kursu instruktorskiego Z. O. R.

AKADEMICKA

Odczyt — p.t. „Wspomnienie studenta medycyny USB, Franciszka Pietkiewicza z wysp Solowieckich.” Dnia 4 listopada r. b. o godz. 20 w lokalu Ogniska Akademickiego (ul. Wiełka 24) zostanie wygłoszony odczyt p. p. „Wspomnienia z wysp Solowieckich” przez studenta medycyny USB, Franciszka Pietkiewicza, Wstęp dla akademików 30 gr, dla nieakademików 50 gr.

ZEBRANIA I ODCZYT

Wieczór autorski Ewy Szelburg-Zarembiny. Sto czterdziestą Środę Literacką.

Do polsko-francuskiego kompletu

Przyjmij dzieci od lat 6 do 8
Pierwszy rok nauczenia.
Ciasna 22 m. 1, (obok Mickiewicza)
Zapisy przyjmują się
od 9-jej rano do 2-jej pp.

odświeżać nadsie parlamentarnych obrad. Oto w czasie debaty nad konstytucją wchodzi na trybunę poseł Cz., idąc mając za sobą wielki plik książek, z których zapewne miał zamian cytować w czasie przemówienia. Na widok tych grubych foliantów, którzy z posłów woła z miejsca: „Ciężkie działa!” Na to poseł z trybuny: „Na ciężkie mogą potrzebne są ciężkie działa...” i natychmiastowa riposta z miejsca: „Ciężki dowcip!”

To znaczy umieć znaleźć się w kropce. Bo dowcip prawie zawsze jest wynikiem prowokacji, którą stwarzają okoliczności. Wynika z tego, że trzeba mieć okazję do stworzenia dowcipu, albo też okazję taką samemu przygotować. Tak czynią pisarze humorysty, osiągnąwszy znakomite efekty nie igraszką słów, ale igraszką sytuacji.

Celują w tem zwłaszcza niektórzy kamedjopisarze francuscy, jak Verneuil, Caillavet, a de Flers, posługujący się z niewyczerpaną pomysłowością komizmem sytuacyjnym. W ich kamedjach jest zabawne nie tylko to, co się mówi, ale to, co się dzieje na scenie. Śmiejemy się nie z dowcipu osób działających, ale z ich doświadczeń, śmiejemy się właśnie z cudzych przypadków.

CHODZĘ PO MIEŚCIE.

SEKWESTRATOR

Mają przyczynę do monografii o działalności funkcjonariuszów fiscusa miejskiego: Jest godzina 5 po poł. dnia 30 października 1931 r. W skromnym mieszkaniu p. K. przy ul. Kawaszkiej 23, stoi obsidi goście. Toczy się rozmowa o tyle beztrzesko, o ile w dzisiejszych czasach krąży zebranych osób beztrzesko mówić może.

W pewnej chwili gwałtownie dobijanie się do drzwi.

Stare przyswowie głosiło: „Gość w domu, Bóg w domu”. To samo przyswowie przetłumaczone na obecne stosunki mówi: „Stukać do drzwi — napewno sekwestrator”.

Jakoś w ubiegły piątek o godz. 5 po poł., tylko co przytoczona przeróbka starego przysłowia, życiowe potwierdzenie znalazła.

Weszło dwóch gentlemanów, jeden z nich przedstawił się, jako sekwestrator miejski.

— Kto z państwa jest właścicielem mieszkania?

Gospodarz wstaje. — Czem mogę panu służyć?

— Pan zalega z drugą ratą podatku lokatorskiego za rok bież.

P. K. usiłuje przekonać pana sekwestratora, że awale tak nie jest. Nadarunem. Urzędnik miejski obstaje przy swoim, twierdząc, że w aktach swych wyraźnie ma zaznaczoną drugą ratę, jako nieopłaconą.

Trzeba sięgnąć po kwity. Na szczęście są. P. K. pokazuje sekwestratorowi pokwitowanie na opłacenie drugiej raty. Ten jednak nie traci rezonu.

— W takim razie zalega pan jeszcze z trzecią ratą.

— Istotnie zalegam, ale ją w ciągu kilku dni ureguluję. W tej chwili zrobić tego nie mogę, bo, przed pierwszym nie mam pieniędzy.

— W takim razie opisz zegar.

— Cóż robić, opisać pan zegar.

Dokonałszy tej czynności, pan sekwestrator wychodzi. Już z siem widać jednak z nowym oświadczeniem: — Pan ma sublokatora, on także zalega.

P. K. tłumaczy, że żadnego sublokatora nie ma, a mieszkanie, z którym łączy go wsołny przedpokój, należy do sąsiada, także lokatora, opłacającego komorne bezpośrednio właścicielowi domu i już od 10-ciu lat.

Wyjaśnienia te nie trafiają jednak do przekonania funkcjonariusza miejskiego. Wraca on do pokoju stolowego p. K. i tu opuszcza bufet.

Jak się to komu podoba?

Nachodził się Bogu ducha winnych ludzi po południu, a więc w porze, kiedy już gozdziły czynności urzędowych dawno minęły, domaga się placenia urojonych należności, gdy się to nie udaje, w zbyt daleko posuniętej gorliwości urzędowej, żąda się, na chybił trafił, placenia należności, co do których platił się mniej więcej w porządku, dookreśla się złośliwie zajęcia mebli, nie dając kilkunastu dni na zapłacenie podatku i wreszcie, opisuje się rzeczy z tytułu należności, cięższych na kimś zgolił.

Wystarczy chyba tego, jak na jeden wy-padek.

Dla uzupełnienia obrazka, niech mi wolno będzie nadmienić, że „gorliwy” sekwestrator miejski nazywa się Górski, a znany jest Wilnu z tego, że, jak podawały niedawno gazety, w chwilach wolnych od zajęć służbowych, lubi on trudnić się zbieraniem szłydów ze sklepów, gdzie tego bohaterstwa przy ul. Sobucz nie tak dawno, w wysokolnym będąc humorze, z brawurą dokonywał.

Dr. med. C. SZABAD
przeprowadził się
na ul. Styczeńską 8 Wilno, (róg ul. Mickiewicza 30) tel. 187

lach powszechnych na wsi, gdzie lekarze nie mogliby się w tym czasie odbywać z powodu spełniania przez nauczycieli czynności komisarzy spisowych.

Zakończenie kursu siostrz. Pogotowia Sanitarnego, Zarząd Wileńskiego Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża niniejszym zawiadamia, że w dniu dzisiejszym o godz. 18 w sali wykładowej Kliniki Ocznej na Antokolu, odbędzie się akt zakończenia czwartego kursu dla siostrz. pogotowia sanitarnego P. C. K. i rozdanie świadectw absolwentom tego kursu, jak również otwarcie piątego kursu sanitarnego.

Absolwentki 4-go kursu i kandydatki na 5-ty kurs proszone są o punktualne przybycie.

Towarzystwo Filatelistów i Numizmatyków w Wilnie. Na zasadzie postanowienia p. wojewody wileńskiego z dnia 25-11-1931 r. Nr. V 1837/30 wciągnięto do rejestru stowarzyszeń pod Nr. 1368 Towarzystwo Filatelistów i Numizmatyków w Wilnie. — Zebrania odbywają się we środę w godz. 18-21 w kancelarii Osrodku W.F. i P. W. ul. Ludwisarska. szelkich informacji udziela zarząd tamże.

Zarząd Oddziału Wileńskiego Związku Zawodowego Lesników w Kępczyspolitej Polskiej, liczący przeszło 900 członków, na posiedzeniu w dniu 20 października r.b. uchwalił opodatkowanie się wszystkich członków w wysokości poł procentu poborów miesięcznych brutto, poczynając od dnia 1 listopada 1931 r. aż do odwołania, na rzecz bezrobotnych członków swego oddziału.

TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski w Lutni. Dziś, we środę dnia 4 b.m. o godz. 6 powtórzenie premjery „Kopciuszką” w oprawie dekoracyjnej W. Makojnika. Z B. Stawiejskiej w roli Kopciuszki i J. Wasilewskiej — królowicza. Gorące przyjęcie jakiegoś doznała wczorajsza premjera i działwy wileńskiej, która bawiła się świetnie, rotując długie, długie powrodozenie „Kopciuszki”. Trzecie widowisko „Kopciuszka” w sobotę o godz. 3.

We czwartek dnia 5 b.m. przeciętna komedia Tadeusza Łopalewskiego w 3-ach aktach „Anreliu nie rób tego”.

W sobotę dnia 7 b.m. „Dzień październikowy” Jerzego Kałera sztuka w 3-ach aktach, w której autor ciekawie porusza problemy miłości, która swą sugestywną mocą odnosi zwycięstwo nie unicestwione nawet brutalną siłą przypadku. Szukę reżyseruje p. St. Wysocka. Dekoracje W. Makojnika.

Teatr Miejski na Podhalenie. Ostatni występ opery warszawskiej. Dziś w środę

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Robota „pajęczarza”. Morgenszejn Szejnie (Mickiewicza 22), w dniu 2 b.m. nie znając sprawy skradł ze strychu domu białą maskę, damską i pościelową łącznie wart. 1200 zł.

— Okradzenie składu budowlanego. — Gulbnowicz Wincenty (Legionowa 29) donosił policji, iż w nocy z dnia 1 na 2 b.m. nieznanymi sprawcy zapomocą dobranej klucza dostali się do składu domów urzędniczych, budujących się przy ul. Przejąd na Antokolu, i skradli 55 sztuk zamków żelaznych i 130 kłamek mosiężnych do drzwi łącznie wart. 425 zł.

— Urządowi Wincentemu (Artyleryjka 2) w dniu 2 b.m. skradziono ze strychu biel-

TRIEURY A MROT'TA
Wielkie WICHERTEGO
DREVERA I „UNIA”
Zmłiki krajowe i zagraniczne.
Grzechotki (trzeszczotki) i triery do siemienia llnianego poleca
Zygmunt Nagrodzki
Wilno, Zawalna 11-a.

CO GRAJA W KINACH?

Kino Miejskie: W siałach zdrajców oraz w cieniu piramid.
Hefios: Królowa dancigów.
Hollywood: Nasze wieńskie narzeczone.
Casino: Nieśmiertelna miłość.
Świątovid: Indywki grobowiec.
Stylowy — Kapitan marynarki

WYPADEK I KRADZIEŻE

— Sierżant 100-letniej staruszk. Podcaz kapieł w łaźni we wsi Habicie, gm. budławskiej upadła i wskutek wstrząsu mózgu natychmiast zmarła 100-letnia Eugenia Nadelska.

Z POGRANICZA

— Konierencja z bolszewikami. — Na odcinku Dziśna odbyła się konferencja graniczna w sprawie wydania dezertorów obu stron. Strony doszły do porozumienia.

— Zbiegowie. W pobliżu Wilejki zbiegło na nasze terytorjum 9 ro dzin wołańskich z Bolszewji.

— Likwidacja obozu koncentracyjnego w Wornjach. Z pogranicza litewskiego donoszą, że słynny obóz koncentracyjny dla przestępców politycznych w Wornjach został zlikwidowany.

Litwini przenieśli więźniów do innych więzień, zaś gmach oddano na koszary.

CO BĘDZIE Z HOKEJEM

Zbliża się zima. Słychać coraz częściej o przygotowaniach, czynionych przez narciarzy, natomiast o hokeistach ani słuchu. Mamy przecież kilka drużyn z przodującą AZS. O to drużynie, a raczej jej łob, chodzi nam głównie, gdyż kilku jej zawodników (Godlewscy i Wiro-Kiro), należeli do zespołu reprezentującego Polskę w spotkaniach międzynarodowych, a poatem jest przecież nasz mistrz.

Sprawa przedstawia się nieświeżo. Drużyna ma poważne kłopoty materialne, a choć miał być wykwapowana należność, nie może sobie pozwolić na wyjazd np. do Katowic.

W celu zapewnienia drużynie możności wzięcia udziału w rozgrywkach o mistrzostwo Polski, czynione są pewne kroki, o czym zresztą przedwcześnie pisaliśmy.

Ogólnopolski program hokejowy przedstawia się dość bogato. 7i 8 grudnia turniej w Katowicach z udziałem drużyn zagranicznych, 27 i 28 grudnia mecz Berliner Schlittschuh Club z repr. Polski i Warszawy.

Od 1-6 stycznia turniej 6 narodów w Krynicy (Austria, Czechy, Węgry, Francja, Rumunia i Polska).

20 stycznia wyjeżdża nasza reprezentacja przez Berlin, Paryż, Londyn, Nowy York do Lac Placidie na Olimpiadę zimową.

Po drodze rozegra szereg spotkań, a więc w Berlinie, Paryżu, Londynie, a ponad to 3 mecze w Ameryce.

Na treningi do Katowic powołani zostaną, jak zapewnił kapitan związkowy, AZS. — Warszawa: Adamowski, Tupalski, Kewalski.

Polonia — Warszawa: Krygier, WKS. Legia — Warszawa: Przedziecki, Szezech, Materski, Sachs.

Pogoń — Lwów: Sokolowski.

AZS. — Poznań: Ludwickak.

Toruniński klub: Stogowski.

Cracovia: Kowalski, Pałkiewicz.

AZS. — Wilno: bracia Godlewscy.

Udział Tupalskiego jest b. wypływy.

Mimo tych zapewnień dotychczas bracia Godlewscy nie zostali powiadomieni o wstawieniu ich do reprezentacji. (t)

RADJO WILEŃSKIE

SRODA, DNIA 4 LISTOPADA 1931 r.

11.40 Komunikat i sygnał czasu z Warszawy.

12.10 Komunikat meteorologiczny

14.05 Muzyka z płyt.

15.20 „Mała skrzyneczka” — listy dzieci do mamy Ciocia Hala.

15.45 Koncert dla młodzieży (płyty).

16.20 „Czy wychowawcy mają karać, czy nie karać?” — odczyt ze Lwowa wygłosił prof. Dąbrowski.

16.40 Codzienny odcinek powieściowy.

16.55 Lekcja angielskiego z Warszawy.

17.10 „Kulisy i to aktu 5-go listopada” — odczyt z Warszawy wygłosił W. Lipiński.

17.35 Koncert z Warszawy.

18.50 Chwilka strzelecka.

19.00 „Z podaż żmudzkich” — odczyt 19.15 Muzyka z płyt.

19.20 „O znaczeniu i technice spisu ludności” — odczyt wygłosił komisarz epizowy Wiktor Piotrowski.

19.45 Prasowy dziennik radiowy z Warszawy.

20.00 Odczyt muzyczny ze Lwowa.

20.15 Piosenki w wykonaniu polskich rewerllersów (transmisja z Warszawy).

21.00 Kwadrans literacki z Warszawy. (Artur Górski).

21.15 Koncert kameralny w wykonaniu Kwartetu Drezdeńskiego (Transmisja z Warszawy).

22.15 Muzyka z płyt. Piosenki i muzyka taneczna.

22.45 Muzyka z płyt.

23.30 Muzyka taneczna z Warszawy.

WYPADEK I KRADZIEŻE

— Sierżant 100-letniej staruszk. Podcaz kapieł w łaźni we wsi Habicie, gm. budławskiej upadła i wskutek wstrząsu mózgu natychmiast zmarła 100-letnia Eugenia Nadelska.

Z POGRANICZA

— Konierencja z bolszewikami. — Na odcinku Dziśna odbyła się konferencja graniczna w sprawie wydania dezertorów obu stron. Strony doszły do porozumienia.

— Zbiegowie. W pobliżu Wilejki zbiegło na nasze terytorjum 9 ro dzin wołańskich z Bolszewji.

— Likwidacja obozu koncentracyjnego w Wornjach. Z pogranicza litewskiego donoszą, że słynny obóz koncentracyjny dla przestępców politycznych w Wornjach został zlikwidowany.

Litwini przenieśli więźniów do innych więzień, zaś gmach oddano na koszary.

WYPADEK I KRADZIEŻE

— Sierżant 100-letniej staruszk. Podcaz kapieł w łaźni we wsi Habicie, gm. budławskiej upadła i wskutek wstrząsu mózgu natychmiast zmarła 100-letnia Eugenia Nadelska.

Z POGRANICZA

— Konierencja z bolszewikami. — Na odcinku Dziśna odbyła się konferencja graniczna w sprawie wydania dezertorów obu stron. Strony doszły do porozumienia.

— Zbiegowie. W pobliżu Wilejki zbiegło na nasze terytorjum 9 ro dzin wołańskich z Bolszewji.

— Likwidacja obozu koncentracyjnego w Wornjach. Z pogranicza litewskiego donoszą, że słynny obóz koncentracyjny dla przestępców politycznych w Wornjach został zlikwidowany.

Litwini przenieśli więźniów do innych więzień, zaś gmach oddano na koszary.

WYPADEK I KRADZIEŻE

— Sierżant 100-letniej staruszk. Podcaz kapieł w łaźni we wsi Habicie, gm. budławskiej upadła i wskutek wstrząsu mózgu natychmiast zmarła 100-letnia Eugenia Nadelska.

Z POGRANICZA

— Konierencja z bolszewikami. — Na odcinku Dziśna odbyła się konferencja graniczna w sprawie wydania dezertorów obu stron. Strony doszły do porozumienia.

— Zbiegowie. W pobliżu Wilejki zbiegło na nasze terytorjum 9 ro dzin wołańskich z Bolszewji.

— Likwidacja obozu koncentracyjnego w Wornjach. Z pogranicza litewskiego donoszą, że słynny obóz koncentracyjny dla przestępców politycznych w Wornjach został zlikwidowany.

Litwini przenieśli więźniów do innych więzień, zaś gmach oddano na koszary.

WYPADEK I KRADZIEŻE

— Sierżant 100-letniej staruszk. Podcaz kapieł w łaźni we wsi Habicie, gm. budławskiej upadła i wskutek wstrząsu mózgu natychmiast zmarła 100-letnia Eugenia Nadelska.

Z POGRANICZA

— Konierencja z bolszewikami. — Na odcinku Dziśna odbyła się konferencja graniczna w sprawie wydania dezertorów obu stron. Strony doszły do porozumienia.

— Zbiegowie. W pobliżu Wilejki zbiegło na nasze terytorjum 9 ro dzin wołańskich z Bolszewji.

— Likwidacja obozu koncentracyjnego w Wornjach. Z pogranicza litewskiego donoszą, że słynny obóz koncentracyjny dla przestępców politycznych w Wornjach został zlikwidowany.

Litwini przenieśli więźniów do innych więzień, zaś gmach oddano na koszary.

WYPADEK I KRADZIEŻE

— Sierżant 100-letniej staruszk. Podcaz kapieł w łaźni we wsi Habicie, gm. budławskiej upadła i wskutek wstrząsu mózgu natychmiast zmarła 100-letnia Eugenia Nadelska.

Z POGRANICZA

— Konierencja z bolszewikami. — Na odcinku Dziśna odbyła się konferencja graniczna w sprawie wydania dezertorów obu stron. Strony doszły do porozumienia.

— Zbiegowie. W pobliżu Wilejki zbiegło na nasze terytorjum 9 ro dzin wołańskich z Bolszewji.

— Likwidacja obozu koncentracyjnego w Wornjach. Z pogranicza litewskiego donoszą, że słynny obóz koncentracyjny dla przestępców politycznych w Wornjach został zlikwidowany.

Litwini przenieśli więźniów do innych więzień, zaś gmach oddano na koszary.

WYPADEK I KRADZIEŻE

— Sierżant 100-letniej staruszk. Podcaz kapieł w łaźni we wsi Habicie, gm. budławskiej upadła i wskutek wstrząsu mózgu natychmiast zmarła 100-letnia Eugenia Nadelska.

Z POGRANICZA

— Konierencja z bolszewikami. — Na odcinku Dziśna odbyła się konferencja graniczna w sprawie wydania dezertorów obu stron. Strony doszły do porozumienia.

— Zbiegowie. W pobliżu Wilejki zbiegło na nasze terytorjum 9 ro dzin wołańskich z Bolszewji.

— Likwidacja obozu koncentracyjnego w Wornjach. Z pogranicza litewskiego donoszą, że słynny obóz koncentracyjny dla przestępców politycznych w Wornjach został zlikwidowany.

Litwini przenieśli więźniów do innych więzień, zaś gmach oddano na koszary.

WYPADEK I KRADZIEŻE

— Sierżant 100-letniej staruszk. Podcaz kapieł w łaźni we wsi Habicie, gm. budławskiej upadła i wskutek wstrząsu mózgu natychmiast zmarła 100-letnia Eugenia Nadelska.

Z POGRANICZA

— Konierencja z bolszewikami. — Na odcinku Dziśna odbyła się konferencja graniczna w sprawie wydania dezertorów obu stron. Strony doszły do porozumienia.

— Zbiegowie. W pobliżu Wilejki zbiegło na nasze terytorjum 9 ro dzin wołańskich z Bolszewji.

— Likwidacja obozu koncentracyjnego w Wornjach. Z pogranicza litewskiego donoszą, że słynny obóz koncentracyjny dla przestępców politycznych w Wornjach został zlikwidowany.

Litwini przenieśli więźniów do innych więzień, zaś gmach oddano na koszary.

WYPADEK I KRADZIEŻE

— Sierżant 100-letniej staruszk. Podcaz kapieł w łaźni we wsi Habicie, gm. budławskiej upadła i wskutek wstrząsu mózgu natychmiast zmarła 100-letnia Eugenia Nadelska.

Z POGRANICZA

— Konierencja z bolszewikami. — Na odcinku Dziśna odbyła się konferencja graniczna w sprawie wydania dezertorów obu stron. Strony doszły do porozumienia.

— Zbiegowie. W pobliżu Wilejki zbiegło na nasze terytorjum 9 ro dzin wołańskich z Bolszewji.

— Likwidacja obozu koncentracyjnego w Wornjach. Z pogranicza litewskiego donoszą, że słynny obóz koncentracyjny dla przestępców politycznych w Wornjach został zlikwidowany.

Litwini przenieśli więźniów do innych więzień, zaś gmach oddano na koszary.

GARŚĆ WRAŻEŃ

z dwóch odczytów hr. Marii Zamoykiej

Dwa ciekawe odczyty zapelnily lokal So dalej Marjańskiej po orzezi. Zainteresowanie mialobawo się na twarzach, jak w krótkiej prelekcji umie hr. Za myska ten trudny problem: „Metoda wymowy i śniegu, ochraniająca goś” — temat wielkiego znaczenia dla nauczycielstwa i prelegentów.

Ujęte i wypowiedziane było doskonale. Poważne i długie studia w Parżu u prof. Delle-Sedie i dalej u sławnej Viardogarcia specjalnie dla wymowy tylko, bo Viardo wrzeszczała, i wreszcie straciła głos z powodu złej emisji, ale wymowe miała nadzwyczajną, daly brabinie Zamoykiej techniczną wiedzę, bardzo rzetelową i głęboką i z tego wyprowadzila wnioski i zasto sowała do wymowy w czterech głównych warunkach:

- 1) Postawa silna na dwóch nogach;
- 2) Oddch głęboki, pełny, przez nos;
- 3) Oszczędność w wypuszczaniu oddchu;
- 4) Jedność i przesada w wymawianiu spółgłosek przy lekkim zamykaniu samogłosek, oczywiscie kierując rezonans na górne zęby.

Mala praktyka codzienna tych czterech warunków oczywiscie skutecznie może wpłynąć na dokładność wymowy oraz na wytrzymałość prelegenta, przy długich wykładach.

Hr. Zamoyka zrobila zalyw pokaz na swej osobie, demonstrując zalywy, wynikłe z tej metody.

Podziwiać nam trzeba było timbre i się głosu, zwłaszcza wobec jej 71 lat, które nam zaraz podkreśliła.

Poglady, tycające się śpiewu, byly równiez niocno ciekawe, ale to za szeroki temat, by go poruszac w sprawozdaniu. Caly odczyt ujęty technicznie doskonale, wypowiedziany ze swada i humorem, był bardzo serdecznie przyjęty przez audytorjum.

Caly nastepny dzien po odczycie hr. Zamoyka ofiarowala dla tych mlodych pan i panien, które tyle godm codziennie szafają swym głosem i wymowa, dajac im tak żywcie te praktyczne rady, celem zaszczepienia ich materialu głosowego w ciekłej i trudnej pracy pedagogicznej.

Drug odczyt odbył się w lokalu sądalicy marjańskiej p. t. „O myśli i dziele hr. Zamoykiej, zalozytelki zakładów Kormickich.

Przebywalismy w kramie najszczytniejszych idealow — dajac najprostszym droga mi tak, jak generalowa Zamoyka pisala: „powinnismy zebrać natchnienie ze źródel najwzniejszych, aby potem dazyc do doskonałości drogami najkrótszemi i najprostszemi”

Generalowa Zamoyka, jedna z najbar dziej niespospolitych kobiet, jakie wydalala nasza wspolczesność, uwazala, że ciazac do odrodzenia społeczenstwa polskiego nalezalo kobiecie — Polke odpowiednio przygotowac. Celowi temu sluzyc miala ta skola dla kobiet, kształcenie malo pogłębic kulturę umysłową w dziedzinie prawdy religijnej, jak i w zbadaniu powaznym dziejów narodu, w dziedzinie praktycznej przygotowac „do jej rola i to szare, codzienne życie podnieść.

Generalowa Zamoyka chciala odbudzić umysly, otworzyć serca zaprzac recie do pracy.

Kiedy przed 50 laty gen. Zamoyka zakladala swoja skole, nie bylo podobnej ani w Polsce, ani we Francji, dowiedziala się o takiej w Danji, wnet z corką hr. Marją tam wyruszyła, by przestudowac na miejscu i co tam dobre, wprowadzić u siebie.

Znajomość duszy polskiej i temperamentu polskiego doprowadzila do wniosku, że praca rącznia pomaga zwalczac iglistosc myśli, rozwija zmysł rzeczywistosci i gaje radość życia.

Praca duchowa, umysłowa i fizyczna do piero tworzą normalnego człowieka.

Na takich podstawach rozwija i prowadzi swój zakład w Kórnku, Lubowli, Kalawji, w Zakopanem, wreszcie w wolnej Polsce znnowu w Kórnku.

Córka generalowej, hr. Marja Zamoyka z przytęmieniem i oddaniem kieruje i opiekuje się wielkim dziełem swej wielkiej matki.

Janina Falewicz.

WYPADEK I KRADZIEŻE

— Sierżant 100-letniej staruszk. Podcaz kapieł w łaźni we wsi Habicie, gm. budławskiej upadła i wskutek wstrząsu mózgu natychmiast zmarła 100-letnia Eugenia Nadelska.

Z POGRANICZA

— Konierencja z bolszewikami. — Na odcinku Dziśna odbyła się konferencja graniczna w sprawie wydania dezertorów obu stron. Strony doszły do porozumienia.

— Zbiegowie. W pobliżu Wilejki zbiegło na nasze terytorjum 9 ro dzin wołańskich z Bolszewji.

— Likwidacja obozu koncentracyjnego w Wornjach. Z pogranicza litewskiego donoszą, że słynny obóz koncentracyjny dla przestępców politycznych w Wornjach został zlikwidowany.

Litwini przenieśli więźniów do innych więzień, zaś gmach oddano na koszary.

WYPADEK I KRADZIEŻE

— Sierżant 100-letniej staruszk. Podcaz kapieł w łaźni we wsi Habicie, gm. budławskiej upadła i wskutek wstrząsu mózgu natychmiast zmarła 100-letnia Eugenia Nadelska.

Z POGRANICZA

— Konierencja z bolszewikami. — Na odcinku Dziśna odbyła się konferencja graniczna w sprawie wydania dezertorów obu stron. Strony doszły do porozumienia.

— Zbiegowie. W pobliżu Wilejki zbiegło na nasze terytorjum 9 ro dzin wołańskich z Bolszewji.

— Likwidacja obozu koncentracyjnego w Wornjach. Z pogranicza litewskiego donoszą, że słynny obóz koncentracyjny dla przestępców politycznych w Wornjach został zlikwidowany.

Litwini przenieśli więźniów do innych więzień, zaś gmach oddano na koszary.

WYPADEK I KRADZIEŻE

— Sierżant 100-letniej staruszk. Podcaz kapieł w łaźni we wsi Habicie, gm. budławskiej upadła i wskutek wstrząsu mózgu natychmiast zmarła 100-letnia Eugenia Nadelska.

Z POGRANICZA

— Konierencja z bolszewikami. — Na odcinku Dziśna odbyła się konferencja graniczna w sprawie wydania dezertorów obu stron. Strony doszły do porozumienia.

— Zbiegowie. W pobliżu Wilejki zbiegło na nasze terytorjum 9 ro dzin wołańskich z Bolszewji.

— Likwidacja obozu koncentracyjnego w Wornjach. Z pogranicza litewskiego donoszą, że słynny obóz koncentracyjny dla przestępców politycznych w Wornjach został zlikwidowany.

Litwini przenieśli więźniów do innych więzień, zaś gmach oddano na koszary.

WYPADEK I KRADZIEŻE

— Sierżant 100-letniej staruszk. Podcaz kapieł w łaźni we wsi Habicie, gm. budławskiej upadła i wskutek wstrząsu mózgu natychmiast zmarła 100-letnia Eugenia Nadelska.

Z POGRANICZA

— Konierencja z bolszewikami. — Na odcinku Dziśna odbyła się konferencja graniczna w sprawie wydania dezertorów obu stron. Strony doszły do porozumienia.

— Zbiegowie. W pobliżu Wilejki zbiegło na nasze terytorjum 9 ro dzin wołańskich z Bolszewji.

— Likwidacja obozu koncentracyjnego w Wornjach. Z pogranicza litewskiego donoszą, że słynny obóz koncentracyjny dla przestępców politycznych w Wornjach został zlikwidowany.

Litwini przenieśli więźniów do innych więzień, zaś gmach oddano na koszary.

WYPADEK I KRADZIEŻE

— Sierżant 100-letniej staruszk. Podcaz kapieł w łaźni we wsi Habicie, gm. budławskiej upadła i wskutek wstrząsu mózgu natychmiast zmarła 100-letnia Eugenia Nadelska.

Z POGRANICZA

— Konierencja z bolszewikami. — Na odcinku Dziśna odbyła się konferencja graniczna w sprawie wydania dezertorów obu stron. Strony doszły do porozumienia.

— Zbiegowie. W pobliżu Wilejki zbiegło na nasze terytorjum 9 ro dzin wołańskich z Bolszewji.

— Likwidacja obozu koncentracyjnego w Wornjach. Z pogranicza litewskiego donoszą, że słynny obóz koncentracyjny dla przestępców politycznych w Wornjach został zlikwidowany.

Litwini przenieśli więźniów do innych więzień, zaś gmach oddano na koszary.

WYPADEK I KR

NOWE-TROKI

Konkurs przysposobienia rolniczego. W dniu 28.10. r. odbyła się tutaj wystawa konkursowa przysposobienia rolniczego...

Na wystawę przybyła młodzież z SMP: Stare Troki z ks. proboszczem Stefanowiczem...

Wystawę patronowała: ks. dziekan Malukiewicz i ks. Wieliczko Piotr.

Wobec tego, że wystawa została urządzona w domowym jarmarku w Nowych Trokach...

Powiatowy komitet P. R. był reprezentowany przez powiatowego agronoma Wasilewskiego...

Honorowe dyplomy za pracę w P.R. otrzymali: ks. Stefanowicz Ludwik, — profesor ze Starych Trok...

Młodzież otrzymała nagrody rzeczowe „P-4”.

LICZONY

Powiat Wieloski-Trocki. Gmina Podbrzeska. — Kolo Gospodyń Wiejskich i przedszkole w Liczynie...

Wobec tego, że w Liczynie — to biedna wieś, leżąca o kilkadziesiąt metrów od linii granicznej litewskiej...

Na wieś to zwróciła uwagę powiatowa sekcja Kół Gospodyń Wiejskich pow. wieloskiego-trockiego...

Wobec tego, że w Liczynie — to biedna wieś, leżąca o kilkadziesiąt metrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Liczynie — to biedna wieś, leżąca o kilkadziesiąt metrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Liczynie — to biedna wieś, leżąca o kilkadziesiąt metrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Liczynie — to biedna wieś, leżąca o kilkadziesiąt metrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Liczynie — to biedna wieś, leżąca o kilkadziesiąt metrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Liczynie — to biedna wieś, leżąca o kilkadziesiąt metrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Liczynie — to biedna wieś, leżąca o kilkadziesiąt metrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Liczynie — to biedna wieś, leżąca o kilkadziesiąt metrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Liczynie — to biedna wieś, leżąca o kilkadziesiąt metrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Liczynie — to biedna wieś, leżąca o kilkadziesiąt metrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Liczynie — to biedna wieś, leżąca o kilkadziesiąt metrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Liczynie — to biedna wieś, leżąca o kilkadziesiąt metrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Liczynie — to biedna wieś, leżąca o kilkadziesiąt metrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Liczynie — to biedna wieś, leżąca o kilkadziesiąt metrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Liczynie — to biedna wieś, leżąca o kilkadziesiąt metrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Liczynie — to biedna wieś, leżąca o kilkadziesiąt metrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Liczynie — to biedna wieś, leżąca o kilkadziesiąt metrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Liczynie — to biedna wieś, leżąca o kilkadziesiąt metrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Liczynie — to biedna wieś, leżąca o kilkadziesiąt metrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Liczynie — to biedna wieś, leżąca o kilkadziesiąt metrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Liczynie — to biedna wieś, leżąca o kilkadziesiąt metrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Liczynie — to biedna wieś, leżąca o kilkadziesiąt metrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Liczynie — to biedna wieś, leżąca o kilkadziesiąt metrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Liczynie — to biedna wieś, leżąca o kilkadziesiąt metrów od linii granicznej litewskiej...

nie. Jednakże fakt ten wypływa nie z samej czystej natury bezrobocia, lecz z ogólnej biedy, panującej w Dziśnie, jako w mieście umarłym dla życia handlowego...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„NIESMIERTELNA MIŁOŚĆ” „Casino”.

Filmów wojennych mieliśmy sporo. Ostatnio powtórzono „Na zachodzie bez zmian”, teraz znów „Casino” daje „Niesmiertelną miłość”, której osnową jest również wielka wojna.

Eskaadra angielska przyciąga się w zapadłej francuskiej miejscowości, Mała, flagarna Francuzka jest radością i pociechą żyjących pod groźną śmierci lotników. Przynajmniej zbliżającej się wojny rośnie miłość, jak piękny polny kwiat w przydrożnym łące.

Para bohaterów — Colleen Moore i Gary Cooper jest wyjątkowo dobrze dobrana. Ona — żywe srebro, piękne dziecko, naiwne i szczerze, on — wysmukły, muskularny — właśnie taki — idealny dla dziewczęcych snów!

Poruszyłmy niejednokrotnie kwestię chodzenia do kina na pierwszy seans. Wiele jest osób, którym czas ten (godz. 4—6) dogadza. Dlatego więc siedzimy wieczorem w dużej sali, gdy można mieć na pierwszym seansie czyste powietrze i... tanjszy bilet!

Muzyka jest ta sama, bo dźwiękowi nie obdarzają nas chryzącymi przyjemnością kin niemych tzn. wyskakiwaniem na fortepianie przez pierwszy seans. Choć mówiący szczerze także i to ma swój urok, a często nawet bywa lepsze od grzączących „ilustracji muzycznych” i „Zależy od nastroju!” Tąd. C.

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

Wobec tego, że w Dziśnie — to biedne miasto, leżące o kilkadziesiąt kilometrów od linii granicznej litewskiej...

SKLEP FUTER i pracownia kuśnierska Porudomińskich zostały przeniesione do nowego lokalu

„W sidłach zdrajców” „Wybuch maszyny piekielnej” Nad programem cudna epopeja miłosna na tle przepięknych krajobrazów Egiptu. Nad programem: „Raj małżeński”

Potężny współczesny Przebój Dźwiękowy „HELIOS” Dramat obyczajowy z życia złotej młodzieży. W rol. gl. Lois Moran

PREMIERA! Przepiękne Dźwiękowe Arcydzieło Filmowe. „NASZE NIEWIENNE NARZECZONE” w rolach głównych ulubienica wszystkich pikantna Joan Crawford, prześliczna Anita Page, Dorothy Seabstjan i Robert Montgomery.

PREMIERA! Wielki przebój dźwiękowy! Najpotężniejsze arcydzieło miłości! Miłość i bohaterstwo lotników! „NIESMIERTELNA MIŁOŚĆ” Dramat pełnego uczucia na tle Wielkiej Wojny.

Dziś rekordowy przebój największy film świata „INDYJSKI GROBOWIEC” Nowa edycja niesmiertelnego arcydzieła Wielka epopeja miłości i poświęcenia.

Uziś! Wybitnie artystyczne [dwa 100 proc. Dźwiękowe Arcydzieła w jednym programie] „ZŁODZIEJ MIŁOŚCI” przepiękna opereta dramat w 10 akt. To pean czaru, miłości i upojenia!

LOS do 1-ej KLASY 24 Polsk. Państw. Lot. Klasowej do nabycia w slynnej, najszczęśliwszej i najpopularniejszej kolekturze H. MINKOWSKI

WILNO, NIEMIECKA 35. Tel. 13-17, Konto PKO 80.928. Centrala: Warszawa, Nalewki 40. Oddział w Lidzie, Suwalska 44.

SZANSE SA KOŁOSALNE! GŁÓWNA WYGRANA ZŁ. 1.000.000 CO DRUGI LOS WYGRYWA

CIĄNIENIE JUŻ 19 I 20 LISTOPADA R. B. Zamówienia zamieszowe załatwiamy odrowna pocztą UWAGA! Wypłacamy wszelkie wygrane zeszej 5-ej klasy

CZYTELNIA OKRĘŻNA „POSTĘP” Dostarcza lektury wyborowej na najtańszych i najdogodniejszych warunkach.

LEKARZE Dr Glnsberg Choroby skórne, weneryczne i moczopłowe. Wileńska 3.

KOSMETYKA GABINET Racjonalnej kosmetyki leczniczej WILNO, Mickiewicza 31-4

Urode kobieca konserwacja, odświeżenie uszu, kąpiele karmurkowe, masaż twarzy, masaż ciała, elektryczna walość kuchni.

Mieszkańcy i lokali poszukujemy i polecamy „Informator” Królewska 3.

Przebój sezonu radiowego! Aparat radiowy zasilany wprost z sieci (typ ES II) Nie potrzebuje akumulatora i baterii

TWO ELEKTRIT ul. Wileńska 24 tel. 10-38. Wytacza stacje wileńskie. Zadzwońcie do nas w domu Dogodne warunki spłaty.

ZEGARKI Reperuje Solidnie K. Gorzuchowski Zamkowa 9.

ROZDZIAŁ II Pamiętnik Anny Beddingfeld. Oddawna już moi przyjaciele nalegają, abym ogłosiła swoją historię.

Właściwie mówiąc szczegóły tej historii ja tylko jedna mogę opowiedzieć. Przyjaciele moi mają rację.

Ach, panienko, — mówiła, — jaka cudna książka mogłaby być z tego, prawdziwy film sensacyjny!

Właściwie mówiąc szczegóły tej historii ja tylko jedna mogę opowiedzieć. Przyjaciele moi mają rację.

Ach, panienko, — mówiła, — jaka cudna książka mogłaby być z tego, prawdziwy film sensacyjny!

Właściwie mówiąc szczegóły tej historii ja tylko jedna mogę opowiedzieć. Przyjaciele moi mają rację.

Właściwie mówiąc szczegóły tej historii ja tylko jedna mogę opowiedzieć. Przyjaciele moi mają rację.